

Oczami niewidomego (42): Moje spotkanie ze Św. Janem Pawłem II

Data publikacji: 17.07.2016 10:50

Zbliżają się wielkim krokiem Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, które końcem lipca zgromadzą ludzi z całego świata na spotkaniu z Ojcem Świętym Franciszkiem. Chciałbym podzielić się z Państwem moimi spotkaniami z Janem Pawłem II.

□

Ja na swojej drodze uczestniczyłem osobiście w trzech spotkaniach z Ojcem Świętym Janem Pawłem II obecnie już Świętym. Pierwsze miało miejsce w kwietniu 1990 na Morawach w Welehradzie podczas pierwszego pobytu Jana Pawła II w Czechosłowacji. Drugie to już sierpień 1991 w Częstochowie podczas VI Światowych Dni Młodzieży. No i trzecie podczas najkrótszej pielgrzymki do Polski – Skoczów, wzgórze Kaplicówka.

Teraz kilka zdań o każdym spotkaniu. Nie jest chronologicznie, ale tak jak to pamiętam.

Na pewno największym przeżyciem było spotkanie w Częstochowie podczas VI Światowych Dni Młodzieży, których przybyło prawie milion. To co działo się podczas drogi pieszej na odcinku Skoczów – Częstochowa to nie potrafi opisać najlepszy autor – publicysta.

Sądzę, że jest wiele osób z regionu śląska cieszyńskiego, które właśnie w tym czasie kroczyły pieszo na Jasną Górę. Było nas naprawdę wielu a każdy z nas rozumiał się jak najlepszy przyjaciel.

Pomimo zmęczenia po kilku dniach pieszego maszerowania każdy z nas potrafił jeszcze z okolic Częstochowy bez narzekania uczestniczyć w wieczornych spotkaniach modlitewnych i powrocie w godzinach nocnych na miejsce zakwaterowania. Wiele osób, które tam były obecnie nie uwierzą w to co potrafiły wówczas uczynić.

Spotkanie w Częstochowie to było dla wielu przeżycie, jakiego nie spodziewali się w swoim życiu. Przejazd w odległości 3 metrów „Papamobile” wywoływał dreszcze.

Jednak pierwsze spotkanie z Ojcem Świętym miało miejsce 22 kwietnia 1990 roku w Welehradzie podczas Mszy św. dla mieszkańców Moraw i pielgrzymów z dawnego bloku wschodniego. Udział 50 osobowej grupy pielgrzymów ze Skoczowa był wielkim przeżyciem. Pomimo kilkugodzinnego oczekiwania na przyjazd Jana Pawła II nikt nie narzekał na zmęczenie.

22 maja 1995 roku dla praktycznie wszystkich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego i okolic. Najmłodsza Diecezja w Polsce gości Jana Pawła II, który w drodze na Kaplicówkę zatrzymuje się w kościele ewangelickim Św. Trójcy na spotkaniu ekumenicznym. 250 tysięcy osób czekały na pojawienie się na szczycie Ojca Świętego a Jego nie widać... Jest w Skoczowie, ale trochę mu się przedłużyło w kościele... Ten tłum, który czekał na Jego przybycie na tym rozmokłym terenie Kaplicówki sześć lat po obaleniu komunizmu w Polsce nie odczuwał tego zmęczenia i wysiłku. Byli ludzie naprawdę z całej Polski; od morza po Tatry, od Lublina po Zieloną Górę. Każdy czekający na Jana Pawła II. Wszyscy słuchaliśmy Jego słów przemyśleń, nie patrząc na przynależność polityczną czy religijną.

To, co obecnie widzimy w naszym społeczeństwie, nie wiadomo jak nazwać. Bałagan robi się nie tylko wśród osób sprawnych jak i wśród niepełnosprawnych. Dochodzi do kłótni o rozmiar pieczętki, czy kto ma być na jej początku. Zastanówmy się, do czego to doprowadzi?

Andrzej Koenig